Nr. 182. Dnia 4 lipca. Wtorek. Dnia 22 czerwca (4 lipca) 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	Józefa Kalasantego.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 44		Wschód księżyca o godzinie 10 minut 22 w.	Sobota: Elżbiety Kr.
Środa:	Cyryla i Metodego.	Zachód „ „ 8-ej „ 21		Zachód „ „ 5 „ 15 r.	Niedziela: Weroniki Panny.
Czwartek:	Dominiki P. M.	Długość dnia godzin „ 16 „ 38		Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 5 (st. 4 c. 9).	Poniedz.: 7 braci Męcz.
Piątek:	Apolonjusza B.	Ubyło „ — „ 4		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Wtorek: Pelagji Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

Nadesłane.

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do wiadomości ogółu, że wobec przygotowanego zapasu 4½% Listów zastawnych jest w możności z dniem 22 czerwca (4 lipca) r. b. rozpocząć zamianę skonwertowanych 5% Listów zastawnych na 4½%.

Interesowani do Kasy Głównej Towarzystwa, w godzinach biurowych, dla przeprowadzenia powyższej zamiany zgłaszać się zechcą.

Prezes, radca tajny
A. Tołoczanow.
Naczelnik kancelarji
Ignacy Górski.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wielisława, jutro Prokopa.
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)
Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)
Teatry: **Wielki:** dziś „Łucja z Lammermooru" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej oraz pp. Józefa Russitano i Astillero) oraz „Wesele w Ojcowie"; jutro „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem pani Bendazzi-Garulli i p. Garulli'ego), „Tańce perskie" oraz „Wieszczka lalek";— **Rozmaitości:** dziś „Chwast"; jutro „Gniazdo rodzinne";— **Nowy:** dziś „Księżna Nineta"(pierwszy raz); jutro „Księżna Nineta". (8 wieczorem.)
Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Roznosicielka chleba". (8 wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3045 rs. 24 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w przyszłym roku szkolnym w gimnazjach żeńskich mają być wprowadzone lekcje gimnastyki.

= W *Graždanin*ie znajdujemy następującą notatkę: Wobec widocznego powiększenia kontrabandy na rzekach splawnych pogranicznych, zarząd celny wzmacnia skład osobisty straży celnej na rzekach Prucie, Dniestrze (od Nowosielicy do Nowej Uszycy), na Bugu zachodnim, Wiśle, Niemnie i Dźwinie zachodniej.

= Jak donoszą dzienniki russkie, pomiędzy Rosją a Turcją stanął układ w przedmiocie zorganizowania nadzoru sanitarnego na wybrzeżach m. Czarnego, w celu zabezpieczenia się przed epidemją. Kwarantanny mają być zniesione.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum spraw wewnętrznych przystąpiło już do prac przygotowawczych około zorganizowania spisu jednodniowego w całem państwie. Spis odbyć się ma na jesieni r. b. Koszta tego olbrzymiego przedsięwzięcia obliczono na 4 miljony rubli.

= W wykonaniu polecenia departamentu kolejowego dyrekcja kolei dąbrowskiej wydała rozporządzenie, aby wszyscy zawiadowcy stacyj i wszelkich przystanków, jak również i ich pomocnicy byli poddani egzaminowi ze służby telegrafu. W tym celu dyrektor kolei wyznaczył komisję, złożoną ze starszego kontrolera służby ruchu, p. Herszelmana, starszego mechanika telegrafu, Suzina i miejscowego (na danym dystansie) kontrolera służby telegrafu. Komisja ta ma do dnia 27-go sierpnia objechać całą linję i egzaminy zarządzać na miejscu, t. j. na stacjach. Egzaminom podlegają wszyscy zawiadowcy i ich pomocnicy, nie liczący lat 40-tu. Na własne żądanie mogą poddać się egzaminowi zawiadowcy i pomocnicy, mający skończonych lat 40, jak również kanceliści, będący na stacjach i w kancelarjach służby ruchu i telegrafu w Radomiu, uczniowie tejże szkoły i inni ajenci, liczący skończonych lat 18. Jeżeli do dnia 27-go sierpnia zawiadowcy i ich pomocnicy nie zdadzą powyższego egzaminu, będą tymczasowo (najwyżej do dwu tygodni) zawieszeni w pełnieniu swoich obowiązków i na ten czas delegowani zostaną (bez djet) na stację, gdzie się znajdują aparaty do nauki, celem obznajmienia się ze służbą telegrafu, a potem zawezwani będą do Radomia do złożenia egzaminu w zarządzie. Termin powtórnego egzaminu upłynie z d. 13-ym listopada r. b. Jeżeliby zaś i do tego czasu zawiadowcy i ich pomocnicy egzaminu nie złożyli, usunięci zostaną od dotychczasowych obowiązków i naznaczeni będą na inne posady, przy których nie jest wymagana służba telegrafu.

= Sąd okręgowy tutejszy ogłosił spadek, wakujący po ś. p. księdzu kanoniku Ludwiku Załęskim, zmarłym w Warszawie w r. z. Pozostały majątek składa się z rewersu na rs. 10,000 oraz ruchomości. Kuratorem tego spadku wakującego sąd okręgowy mianował adw. przys. Stefana Chomiczewskiego zamieszkałego w Warszawie, do którego osoby zainteresowane i domniemani spadkobiercy zwracać się winni.

= Oddawna powzięty zamiar utworzenia w Warszawie dwóch nowych parafij rzymsko-katolickich i zmiany granic dotychczasowych został odłożony do czasu zupełnego ukończenia i otwarcia budowanego kościoła św. Augustyna.

= Dowiadujemy się, że władza pocztowa zamierza przychylić się do wielokrotnych żądań, aby ze skrzynek wyjmowano listy jeszcze jeden raz wieczorem o godzinie 8-mej, dotychczas bowiem list, wrzucony po godzinie 5-tej, nie mógł odejść nazajutrz pierwszemi pociągami kolei wiedeńskiej.

= Niedawno ogłoszone rozporządzenie p. oberpolicmajstra, dotyczące podciągnięcia biur t. z. ekspedytorów kupieckich, sprowadzających towary z zagranicy dla tutejszych firm handlowych, pod kategorję kantorów komisjonerskich, obowiązanych składać kaucje, wywołało ze strony osób tej kategorji protest. Jak się dowiadujemy, sprawę już wyjaśniono, dzięki informacji urzędu zgromadzenia kupców. Izba skarbowa z uwagi, iż ekspedytorzy nie mają potrzeby

---

238)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Nie mówiono więcej o kopalni. Hrabina nie rada była wznawiać bolesnej dla siebie kwestji, a Tecia gospodarstwem i kopalnią zupełnie się nie zajmowała. Rozmowa toczyła się na niewyczerpany temat plotek świata krakowskiego. Dla hrabiny zbliżający się powrót Morysia z Madrytu był kulminacyjnym punktem. Nic ją więcej nie obchodziło. Roztargniona, zamyślona, pracowała nad sposobami znalezienia pieniędzy na wyjazd do Krakowa. Nerwy i nowy pomysł nie pozwoliły jej usiedzieć na miejscu. Kazała sprowadzić rządzcę—wyszła.

Tecia z Zygmuntem przeszli do salonu.

— Gołoledzie posiadają piękny park, cóż za przepyszne lipy—mówił Zygmunt, patrząc przez szklane drzwi.

Tecia z bijącem sercem otworzyła je, idąc naprzód.

— Pod cieniem tych drzew wychowałyśmy się.

— Panie?! Mama również jest urodzona w Gołoledziach?

— Ależ ja z siostrą.

— Pani ma siostrę? Przepraszam... nie wiedziałem.

— Raczej ona powinna pana przeprosić. Jest słaba, zmęczona, stroni od ludzi. Spotkamy ją w ogrodzie. Daj jej pan burę.

— A jeżeli naszem zjawieniem się przykrość jej zrobimy?

— Są to tylko chwilowe grymasy młodej dziewczyny. Otóż i ona! Luniu!...

Ludka drgnęła jakby przebudzona z marzeń, odwróciła się, powstała.

— Nie biorę na siebie odpowiedzialności—rzekł Zygmunt, kłaniając się.

— Jakiej—spytała zdziwiona, wyciągając na przywitanie rękę.

— Przebudzenia pani, prześladowania jej naszem towarzystwem.

Ludka uśmiechnęła się smutnie.

— Dziękuję siostrze i panu, żeście tu przyszli.

— Pani widocznie przekłada książkę nad ludzi.

— Chwilowo—dorzuciła Tecia z uśmiechem.

— Przynajmniej dziś przełożyłaś pani—spojrzał na tytuł —„Pojatę" nad nasze towarzystwo.

— Jest to najlepsza polska książka—wygłosiła Ludka z pewnością siebie.

— Sąd pani dowodzi świeżości jej uczuć. I ja kiedyś byłem tego samego zdania, ale to już dawno, bardzo dawno.

— Jakże dawno? spytała Tecia.

— Najmniej piętnaście lat.

— Miałeś pan wtedy dziesięć.

— Troszkę więcej — rzekł Zygmunt z uśmiechem.

— A zatem świeżość uczuć moich—spytała Ludka—jest jeszcze dziecinna, a raczej tak naiwna, jak u dziecka.

— Tego nie powiem, lecz świeżość uczuć zawsze jest pokrewna młodości.

Ludka, nie wiedząc, co odpowiedzieć, milczała.

„Przyjemny—myślała—bardzo przyjemny. A jeżeli do tego ma lub zrobi miljony!... To i nie brzydki...

— Świeżość, młodość, naiwność, dzieciństwo są to w każdym razie, nie wiem czy pokrewne, lecz przyjemne wyrazy. I nie gniewam się za nie... Pan już dawno w naszej okolicy?

— Od wiosny.

— Zapomniałeś o krakowskich znajomych—dodała Tecia.

— Pracuję.

— Na częste wizyty w Podgrodziu masz pan jednak czas.

— Mam tam kopalnię, która, sądzę, rozwinie się na wielkie rozmiary.

— Czy i Marynia ma tyle naiwności, że jeszcze jest zdolną zachwycać się „Pojatą"—spytała żartobliwie Ludka.

— Prędzej filozofją, polityką lub ekonomją.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zabezpieczać kaucjami towarów sprowadzanych dla kupców, gdyż w tym wypadku nie są oni dłużnikami, lecz wierzycielami kupców, oświadczyła się za uwolnieniem ekspedytorów od kaucji. Stanowcza decyzja zależy od ministerjum.

= Wobec znacznego rozwinięcia się handlu starzyzną i drobnemi towarami, przestrzeń, wyłączona z placu Wojennego, t. z. placu Broni, okazała się już za szczupłą na pomieszczenie handlarzy. Donosząc o tem magistratowi, p. oberpolicmajster domagał się powiększenia przestrzeni przez posunięcie barjer w głąb placu. Plac wojenny pozostaje w zawiadywaniu władzy wojskowej, przeto magistrat zwrócił się do p. komendanta twierdzy z prośbą o zezwolenie na zajęcie jeszcze pewnej części placu.

= W celu naprawy bulwarku na powiślu warszawskiem przystąpiono do sypania wału z gruzu, dowożonego z miasta.

= Na Nowym Zjeździe przystąpiono do naprawy bruku, przyczem zamknięto połowę szerokości wjazdu na most dla komunikacji kołowej.

= Niektóre gatunki mięsa w ciągu ostatnich dni zdrożały i średnie ceny podług *Gaz. polic.* są następujące: wołowina 15 kop., wieprzowina i baranina po 14 kop., cielęcina po 13 kop. za funt. Dowoz mięsa do Warszawy wynosił w zeszłym tygodniu 1,479 sztuk bydła stepowego i 231 krajowego, 2,800 trzody chlewnej, 500 cieląt i 600 baranów; bitego mięsa przywieziono: wołowiny 5,980 pudów, wieprzowiny 5,047, baraniny 561 p., cielęciny 770 p.

= Wybory do komitetu kasy emerytalnej kolei dąbrowskiej ukończono d. 29-ym z. m. Wybrani zostali na członków komitetu pp.: Skulski, Korolec, Strzelecki, Klepacki, Wskulski i Próchnicki; na kandydatów pp.: Piwkowski, Koźniewski, Łepkowski, Herszelman, Gothajner i Borkowski.

= Naczelnik oddziału kontroli I-ej kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. Leonard Hoffman, od d. 1-go b. m. przeszedł na emeryturę, a w jego miejsce przeznaczony dotychczasowy naczelnik buchalterji, p. Rafał Hagmayer; zarządzający zaś głównym oddziałem rachunkowości, p. Grzegorz Królewski, zamianowany został naczelnikiem buchalterji.

= JE. ks. arcybiskup warszawski wczoraj wieczorem, pociągiem kolei petersburskiej wyjechał z kapelanem swoim, ks. Zygm. Skarzyńskim, do Sejn, na pogrzeb ś. p. biskupa Wierzbowskiego, który odbędzie się jutro.

= Podczas nieobecności JE. Głównego Naczelnika kraju dyrektor kancelarji przyjmuje, jak donosi *Gaz. polic.*, interesantów we wtorki, czwartki i soboty od godziny 1-szej do 2-giej po południu.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajszą operą — dawano w Wielkim „Mefistofelesa" Boito'a — dyrygował Stanisław Barcewicz w zastępstwie Trombiniego, który z powodu choroby żony nie mógł przybyć na stanowisko.

Pierwsze sceny szły dość gładko, mimo lekkiej niedyspozycji p. Sillicha, dopiero po duecie Mefistofelesa z Faustem, p. Garulli odmówił dalszego wykonania partji, o czem publiczność została zawiadomiona ze sceny.

Przedstawienie zawieszono o godz. 10-ej; osoby, posiadające kupony biletowe, mogą dziś w kasie odebrać z powrotem należność za bilet.

= Koncert słowiański.

Zapowiedziany na wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej koncert kompozytorów słowiańskich odłożono na jutro.

Wczoraj w Dolinie powtarzano zeszłotygniowy wieczór kompozytorów skandynawskich.

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu 26-ym z. m., za pozwoleniem władzy, odbyło się w naszem mieście zebranie prawników, którzy ukończyli uniwersytet warszawski w r. 1883-im.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele po-kapucyńskim, zebrani udali się za miasto, gdzie spędzono czas przy wspólnej uczcie do godz. 6-ej wieczorem.

Obecni, na wniosek jednego z kolegów, uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Następnie zebrano fundusz w kwocie kilkuset rubli dla mogącego się znaleźć w nagłej potrzebie kolegi.

Fundusz ten złożono w ręce obranego skarbnikiem rejenta Józefa Zawadzkiego, do dyspozycji według jego uznania.

Rozdanie żetonów pamiątkowych, zdjęcie grupy fotograficznej i powtórne zebranie się wieczorem w teatrze zakończyły uroczystość, na którą z pomiędzy 36-ciu kolegów stawiło się zaledwie 16-tu.

Pozostali usprawiedliwili swoją nieobecność listownie lub też telegramami.

Termin następnego spotkania wyznaczono za lat pięć.

= Wystawa nasion.

Na ostatniem posiedzeniu członków komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa postanowiono w dniu 15-ym lutego r. p. w gmachu tegoż Muzeum otworzyć doroczną wystawę nasion, wszelkich roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, oraz wytworów gospodarstwa domowego wiejskiego.

Wedle świeżo opracowanego programu wystawa obejmuje pięć działów, uczestniczyć zaś w niej i ubiegać się o nagrody mogą wszyscy mieszkańcy Królestwa i Cesarstwa, przedstawiający okazy własnej produkcji.

Mogą być również wystawcami i cudzoziemcy, lecz bez prawa ubiegania się o nagrody.

Pragnący wziąć udział w wystawie winni nadesłać do kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. 66) deklaracje nie później, jak do d. 30-go stycznia r. p., same zaś przedmioty dostawić na 10 dni przed otwarciem wystawy.

Tylko okazy, na których przedstawieniu w stanie świeżym zależeć może, przyjmowane będą do d. 14-go lutego.

Miejsca na ustawienie okazów z przyzwolenia komitetu Muzeum udzielane będą bezpłatnie, koszty atoli urządzenia i przyozdabiania miejsc ciążą na wystawcach.

Byłoby do życzenia, aby wystawcy w dziale nasion i nawozów obok deklaracyj przedstawiali i świadectwa: pracowni chemicznej Muzeum, stacji muzealnej oceny nasion, lub stacji doświadczalnej w Sobieszynie, co do czystości i siły kiełkowania nasion, procentowości mączki w kartoflach, cukru w burakach, lupuliny w chmielu i t. p., oraz co do składu chemicznego zaprodukowanych środków nawozowych.

Nagrody: dyplomy, medale złote, srebrne i bronzowe, oraz listy pochwalne, na podstawie orzeczenia sędziów, przyznawać będzie komitet Muzeum wspólnie z komitetem wystawy.

Wystawa potrwa dni dziesięć.

= Na letnich mieszkaniach.

Letnicy, zamieszkali wzdłuż linji kolei wiedeńskiej, tęsknie wspominają kursujący niegdyś, a skasowany dziś pociąg, wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 30, a przychodzący do Skierniewic około godz. 1-ej po północy.

Pociąg ten dawał możność powrotu do domów letnich wprost z teatrów, koncertów itp.

Dziś letnicy, pragnący wieczorem zażyć zabawy w teatrze, zmuszeni są pozostawać w Warszawie aż do dnia następnego.

Na kolei nadwiślańskiej pociąg, wychodzący z Warszawy o godz. 8 m. 38 wieczorem, zatrzymuje się w niedziele i święta na przystanku w Chotomowie.

Jest to wielką dogodnością dla letników okolicznych.

Jedna z najpiękniejszych miejscowości letnich, Pilica, położona nad rzeką tejże nazwy, wyjątkowo jest w r. b. zaludnioną.

Nowa administracja tej miejscowości zrobiła już bardzo wiele dla zapewnienia letnikom wygód gdzieindziej nieznanych.

= Kanalizacja i wodociągi.

We środę odbędzie się posiedzenie komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem p. o. prezydenta miasta.

Na porządek dzienny wniesiono między innemi: sprawozdanie specjalnej komisji co do przeniesienia zabudowań obozowych z części pola Mokotowskiego; raport głównego inżeniera budowy, p. Lindleya, w sprawie przyrządów regulacyjnych dla filtrów; raport tegoż inżeniera co do budowy kanałów w r. p.; raport p. Lindleya o postępie robót kanalizacyjnych i wodociągowych; przedstawienie głównego inżeniera o wyznaczenie funduszu na przygotowywanie gorowanej wody z miętą dla robotników; raport p. Lindleya co do kanału na ul. Nowolipie; przedstawienie co do brukowca, złożonego na placu b. koszarmirowskich i raport głównego inżeniera budowy o studentach wyższych zakładów naukowych technicznych, przyjętych do zajęć praktycznych na czas wakacyj letnich.

Projekt przeniesienia biura pomiarów z ulicy Mazowieckiej do gmachu magistratu nie może dojść do skutku.

We czwartek, d. 6-go b. m., rozpocznie się w pierwszym oddziale równocześnie budowa dwóch linij kanałowych, mianowicie na ulicach Karmelickiej i Solnej.

= Przestroga.

Jak ostrożnym trzeba być w wyborze towarzystwa do ubezpieczenia majątków, niechaj pouczy fakt, że jednemu z operujących u nas towarzystw ubezpieczeń od ognia i transportów kilka dni temu komisarz sądowy zapieczętował składy i śpichrze, a to wskutek wyroków sądowych z powództwa klijentów, którym bądź nie zapłacono zaliczeń, bądź nie wypłacono wynagrodzeń za pożary.

Nie komentując obszerniej tego niebywałego i nieznanego w naszych stosunkach wypadku, podnieść musimy tylko niesumienność ajentów, którzy wiedząc o złym stanie finansowym wspomnianego towarzystwa, wprowadzają w jego sieci nieopatrznych klijentów.

= Nieporządki w kąpielach.

Omawialiśmy przed kilku dniami sprawę nieporządków w łazienkach kąpielowych na Wiśle.

Obecnie mamy do zanotowania fakt karygodnego brutalstwa służby kąpielowej, zakomunikowany nam przez jednego z czytelników.

W t. zw. omnibusie, stojącym wprost Tamki, w d. 2-gim b. m. numerowy Marjan tak silnie popchnął w sprzeczce 16-letniego ucznia, iż ten upadł na podłogę i o mało nie stoczył się do wody z wysokości kilku łokci.

Pan S., ojciec ucznia, przybywszy do łazienki, dowiedział się od kasjerki, iż łazienka jest własnością spółki, kontrolerami zaś są pp.: Dąbrowski i Szykowski.

Wskazania jednakże adresu pp. kontrolerów odmówiono.

Interpelowany numerowy z wysokim cynizmem przyznał się do winy, przyczem nadmienił, iż inaczej nie myśli postępować z tymi, od których.., nic nie zarabia.

Jest to jaskrawy przyczynek do poruszonej przez nas sprawy napiwków służby kąpielowej.

Ta ostatnia widocznie nie jest płatna bezpośrednio przez właścicieli łazienek, skoro w sposób niewłaściwy stara się o przysporzenie sobie dochodu.

= Kradzieże.

W sklepie Izydora Ponikowskiego pod № 17-ym przy ul. Nowy Świat odbito w zagadkowy sposób szufladę, z której skradziono blankiety wekslowe na sumę przeszło 100 rs. — Włodzimierzowi Baszkirowi w garkuchni pod № 8-ym przy ul. Browarnej zeskamotowano złoty zegarek oraz pugilares zawierający 102 rs. — Pod № 5-ym przy ul. Marjensztadt Aleksander Dobrowolski zabrał Ulberskiemu 204 rs. i z łupem zbiegł bez wieści. — Stróż domu pod № 16-ym przy ul. Wspólnej znalazł wyłamane drzwi od mieszkania nieobecnego w Warszawie A. Siemionowa; złodzieje unieśli garderobę, srebra i różne inne przedmioty. — W kościele św. Piotra i Pawła Janowi Piętce wyciągnięto podczas nabożeństwa zegarek z dewizką.

= Kontrabanda.

W pobliżu rogatki ząbkowskiej policjant Zambrowski zatrzymał wóz frachtowy, zapytując furmana, co wiezie.

Ponieważ zapytany dawał wykrętne odpowiedzi, zrobiono rewizję i znaleziono 25 worków, napełnionych przemycanemi towarami łokciowemi.

Wóz z kontrabandą odesłano na komorę.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym w jednem z mieszkań pod № 4-ym przy ul. hr. Kotzebue usłyszano huk wystrzału z broni palnej.

Okazało się, iż subjekt handlowy, Franciszek Rafalski targnął się na swoje życie.

Desperat, liczący 32 lata wieku, mierzył z rewolweru w serce, lecz kula osunęła się i utkwiła z boku.

Rana jest groźna.

Bezprzytomnego R. odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z prawego brzegu Wisły wskoczyła do wody Anna Pilatyńska, licząca 38 lat wieku.

Tonącą, pomimo rozpaczliwego z jej strony oporu, wydobyli dwaj bracia.

Desperatka od śmierci męża dotknięta jest melancholją.

= Kontuzja piorunowa.

W ubiegły czwartek wieczorem oficjalista fabryk p. Nitschera, Karol Czerkawski, powracając z 7-letnim synem z wycieczki pieszej do wsi Borówki pod Jabłonną, został zaskoczony przez burzę.

Dla uchronienia się od deszczu C. usiadł wraz z malcem pod drzewem przy szosie.

W chwilę później w drzewo to uderzył piorun, przyczem C. otrzymał nader silną kontuzję lewej połowy ciała.

Lekarze stwierdzili nieuleczalne obezwładnienie.

Malcowi nic się nie stało.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go lipca, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— Wylosowane d. 22-go czerwca listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi seryj I, II, III i IV-ej na rs. 1000, 500, 250 i 100 wypłacane będą w kasie Towarzystwa i w Banku handlowym warszawskim od d. 1-go listopada lub też wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku $^1/_2$% na miesiąc. Listy do wypłaty należy zwracać: serji I-ej z 18-tu kuponami, serji II-ej z 3-ma kuponami, serji III-ej z 15-ma kuponami i serji IV-ej z 8-iu kuponami. Kupony po upływie lat 10-iu tracą wartość.

Nekrologja.

† Ś. p. Antonina z Oladowskich

KODYMOWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 2-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 58. Pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4 lipca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —2747—

Dnia 5-go b. m., we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed południem, za duszę

† Ś. P.

Emila Skiwskiego,

zmarłego dnia 2-go lipca 1892 r. —2748—

† We środę, dnia 5-go lipca odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy

ś. p. Lucyny z Hachólskich PUSCH,

na które zaprasza się życzliwych. —2744

— Wszystkim, którzy raczyli okazać nam swe współczucie i odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam szczątki

b. p. Juljana Neuman,

ukochanego ojca i brata, serdeczne składamy dzięki.

—951— **RODZINA.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 30-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Przed gmachem politechniki tutejszej stoi posąg Edisona austrjackiego, Józefa Ressel (ur. 1793 † 1857). W Marjabrunn, pod Wiedniem, postawiono mu teraz pomnik w parku szkoły leśnictwa, której był uczniem. Dwa dni wypełnił program stuletniego jubileuszu człowieka, z którego wynalazków cały świat korzysta, on zaś sam za życia ani się uznania nie doczekał, ani nie miał środków do działania odpowiednich dla jego genjuszu, ani nie miał swobody od troski o suchy kawałek chleba; był bowiem całe życie urzędnikiem, o pensji 800 złr.

On wynalazł szrubę okrętową, czem zupełnie nowy okres dla marynarki stworzył. Wynalazek ten był tylko jednem ogniwem całego ich szeregu. Uchodził atoli u współczesnej biurokracji za projektowicza, manjaka, nad którym ramionami wzruszano.

W r. 1830-ym wynalazł parowóz uliczny, protoplastę tramwajów i lokalnych kolei parowych. Około r. 1840 przedstawił projekt pneumatycznej poczty, która dziś znakomite oddaje usługi. Chciał on założyć ją między Wiedniem a Tryestem. W r. 1875-ym założono pocztę pneumatyczną, ale jakoby wynalazek francuski. Wynalazł wiatraki, poruszające pompy, które dzisiaj wszędzie są używane. W r. 1847-ym przedstawił, ze względu na potrzebę oszczędzania lasów, projekty zastąpienia pancerzów drewnianych u okrętów żebrami żelaznemi. Dzisiaj nie istnieją inne, tylko żelazne. Wynalazł żeglugę w górę wód płynących z pomocą łańcucha na dnie leżącego, a ciągnącego się od stacji do stacji. Cała żegluga na Elbie polega na tym systemie. W r. 1829-ym zaprowadził łożyska kuliste dla maszyn; wówczas technicy kiwali głowami, dzisiaj biją pokłon.

On pierwszy wynalazł użycie giętego drzewa, sporządzanie połączeń z kilku giętych spojonych kawałków. Przemysł mebli giętych jest dzisiaj olbrzymi. Co więcej, w r. 1824-ym sporządził mechanizm dla efektów malowniczych i perspektywicznych w teatrze przez właściwe użycie dekoracyj. Jego systemu cały świat dziś używa. Okręt szrubowy zbudował Ressel już w r. 1827-ym, w r. 1829-ym czynił z nim doświadczenia w Paryżu; tyle mu się udało, że mógł tam pojechać. Atoli towarzysz jego, Bauer, uzyskał na swoje nazwisko, na podstawie rysunków Ressla, patenty na szrubę we Francji, Holandji, Anglji i Rosji. Ressel nie umiał dbać ani o sławę, ani o interesy materjalne. Ressel dożył powszechnego tryumfu szruby, ale zarazem i faktu, że Anglja rozdzieliła między pięciu jego naśladowców nagrodę za ten wynalazek; o Resslu zapomniano. Umarł samotnie w Lublanie, w hotelu, pozostawiając rodzinę bez środków do życia. W ręku trzymał receptę lekarską, na której napisał upomnienie do dzieci: „Nie dozwólcie, żeby mnie pozbawiono zasługi wynalazku szruby okrętowej." Był on przytem poliglotą, posiadał języki: niemiecki, francuski, włoski, słoweński (ilyryjski). Za naszych to czasów genjalny ten człowiek został złamany, zapomniany, rodziny nie mógł zaopatrzyć; teraz go czczą, jak zwykle. Żyje wnuk jego, urzędnik.

Wiedeń istnie zacietwierzony dwoma sprawami: Grochlem, o którym co kilka godzin coś nowego sprawozdania przynoszą—oraz wyścigiem kołowców. Mimo wczesnej pory, oczekiwały wczoraj tysiące na start we Florisdorfie. 117-tu kołowców wyruszyło grupami po dziesięciu po powitaniu przyjętem: „*all heil*" i na komendę: „*los*". Możnaby przetłumaczyć: „Bywajcie!" i „Naprzód!", albo „Jazda!". Lokal komitetu wyścigowego, przy Wallfischgasse, był nietylko cały dzień, ale całą noc do rana oblegany przez publiczność, ciekawą i zainteresowaną. Co pół godziny kołowcy z urzędu telegraficznego przywozili depesze, które wzbudzały popłoch, gdyż drugą już grupę zaskoczyła burza, zerwanie chmur; majstrowie austrjaccy doznali wypadków, pneumatyki pękały, maszyny na kamieniach się wywracały.

Pierwsi faworyci musieli po kilku lub kilkunastu milach odstąpić i wracać koleją. A to nie bagatela, gdyż urządzono biuro totalizatora, zakłady idą, jakby szło o dziancetów. Niemcy już w nocy byli górą, pierwszy też przybył Fischer do Berlina, który przebył 580 kilometrów w 31 godzin, mimo pewnych przypadków. Całą noc i do popołudnia dzisiaj komitet wystawiał tablice z depeszami; naród czytał głośno; śmiechy i klątwy; sport ten jest arcypopularnym, a wzbudził już kilka nowych gałęzi przemysłu mechanicznego. *A.*

*

Berlin, 2-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Smetany operę „Sprzedana narzeczona", wystawioną po raz pierwszy wczoraj na scenie teatru Pod Lipami przez przedsiębiorcę teatralnego Baumanna z Morawy, krytyka tutejsza przyjęła przychylnie. Oświadcza ona zgodnie, że jakkolwiek libreto zbytnią się odznacza może prostotą, a muzyka jest przedawniona, partytura jednak zdradza świeżość i inwencję oryginalną, mianowicie melodje do tańca o wybitnem słowiańskiem piętnie wielką jej stanowią ponętę i zaletę. Wątpić nie można, że doczeka się „Sprzedana narzeczona" całego szeregu przedstawień. Z artystów występujących panna Jelinek i p. Braun dla fenomenalnych głosów, pp. Arden i Klein dla charakterystycznego ożywienia gry gorąco byli oklaskiwani.

Z liczby 117-tu kołowców, którzy w czwartek rozpoczęli jazdę dystansową z Wiednia do Berlina, w terminie oznaczonym, 50-godzinnym, stanęło razem w Berlinie u mety 37-u, mianowicie 31 niemców i 6-u austrjaków. Nagrody otrzyma 30-tu pierwszych kołowców, 7-iu zaś dyplomy. Pierwsza nagroda, w formie kosztownego srebrnego puhara, wartości 800 marek dostaje się Fischerowi z Monachjum, druga kołóczykowi Jerzemu Sorge, trzecia Franciszkowi Gergerowi z Gracu. Pierwszy spotrzebował godzin 31, minutę 1 i sekund $22^2/_5$; drugi godzin 31, minut 54 i sekund $55^4/_5$, trzeci godzin 34 i minut 22. Zwycięzca w jeździe dystansowej konnej, hr. Stahremberg, użył na odbycie dystansu pomiędzy Wiedniem a Berlinem godzin 71, min. 40, chyżość zatem osiągnięta przez kołowców znacznie jest wyższą. Pociąg kurjerski dojeżdża do Berlina w 14-tu godzinach i min. 10, zwyczajny pociąg osobowy w 18—19 godzinach.

Otwarto wczoraj przy dworcu Aleksandra, tuż obok dotychczasowej hali centralnej, nową halę, przeznaczoną przeważnie na handel hurtowy. Olbrzymi tworzy ona czworobok, otoczony ulicami: cesarza Wilhelma, Rocha, Nowej Fryderykowskiej i koleją miejską. *K.*

*

Rzym, 27-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Z Lizbony donoszą, że czynią tam wielkie przygotowania dla przyjęcia królowej-wdowy Marji Pii, siostry króla włoskiego, wracającej z Rzymu z synem młodszym po dwumiesięcznej niebytności. Król Don Carlos i żona jego Donna Amelja wyjadą na ich spotkanie za miasto razem ze wszystkiemi władzami stolicy portugalskiej. Panie i panny lizbońskie zamierzają ofiarować królowej-matce kosze i równianki kwiatów. Po jej powrocie nastąpi w pałacu królewskim wielka uczta, a potem recepcja urzędowa. Dnia następnego, rano, w kaplicy dworskiej śpiewane będzie *Te Deum*, w przytomności władz i mnóstwa zaproszonych.

Takie objawy radości publicznej tłumaczą się tem, iż w ciągu dwumiesięcznego pobytu królowej Pii we Włoszech krążyły po całej Portugalji przesadne, ale zatrważające wieści o stanie jej zdrowia. Wieści te pochodziły niemal wszystkie nie wprost z Włoch, ale z Paryża, gdzie dziennikarstwo i publiczność zieją nienawiścią przeciwko Włochom i w tych przedwstępnych harcach bez godności i wyboru szlachetniejszej broni nie cofają się przed najwierutniejszemi kłamstwy, byle się Włochom i dynastji panującej dać we znaki.

Królowa Pia wiezie do Lizbony dwa własnoręczne listy: króla Humberta do młodego króla Don Carlosa, a królowej Małgorzaty do królowej Amelji.

Margrabia Serlupi, wielki furjer pałaców apostolskich, *foriere maggiore*, otrzymał wczoraj bezimienny list, grożący mu śmiercią, jeżeli nie złoży niezwłocznie stu franków w oznaczonem miejscu. Mówią, że margrabia, któremu nie brak dowcipu, posłał 150 franków zamiast stu, żądającemu dla gwałtownej potrzeby, w jakiej się znajdować musi, i zganił tylko w liście swoim formę prośby. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Londyn 3-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)—Królowa Wiktorja obdarzyła Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu orderem podwiązki.

Wiedeń 3-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na przewiezienie do Rosji zwłok pułkownika russkiego Palicyna, który zmarł na cholerę w r. 1840-ym i pogrzebany został w Munkaczu, obecny będzie w charakterze przedstawiciela Austro-Węgier komendant korpusu budapeszteńskiego, ks. Lobkowitz. Wszyscy żołnierze miejscowej załogi, tudzież honwedy, oddadzą zwłokom pułkownika russkiego honory wojskowe.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z autentycznego źródła zapewniają, że projekt reformy wojskowej, obecnie przedstawić się mający parlamentowi, różni się nader mało od wniosku Huenego. Projekt domaga się o jeden bataljon pjonierów mniej, niż przedtem.

Berlin 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Rada związkowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu nadzwyczajnem projekt reformy wojskowej, tudzież natychmiastowy zakaz wywozu paszy z Niemiec.

Berlin 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według wyników tegorocznej rewizji poborowej, wynosi liczba młodych ludzi w Niemczech, zdolnych do wojska, o 100,000 więcej, niż wymagana cyfra rekrutów.

Berlin 3-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wedle doniesienia *National Ztg.*, rada związkowa na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła projekt reformy wojskowej pozostawić bez zmiany.

SAMOBÓJSTWO ZBRODNIARZA.

Wiedeń 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wsławiony ostatniemi dniami włamywacz Groschl rzucił się dzisiaj w więzieniu przez balustradę trzeciego piętra u klatki schodowej i zabił się na miejscu.

CHOLERA.

Budapeszt 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na Węgrzech zaszły cztery wypadki cholerycznego charakteru.

Praga czeska 3-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Zaszły w kilku miejscach zaburzenia robotnicze. Policji stawiono silny opór.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go lipca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda dzisiejsza miała początkowo nastrój mocny z powodu poprawienia się cen srebra następnie wszakże tendencja giełdy osłabła skutkiem zwyżki kursu marek w banknotach w Wiedniu i wzmocniła się ostatecznie dzięki obniżce dyskonta prywatnego. Przeważnie jednak panowało dziś usposobienie spokojne. Wykaz banku państwa niemieckiego oceniany był niepomyślnie. Rezerwa banknotów wolnych od podatku, zmniejszyła się o 39 miljonów. Gotówka jest coraz obfitszą, dzięki czemu dyskonto prywatne było dziś tańsze o $^1/_8$%, i wynosiło 3%. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 214.50, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad i o godz. 3-ej 214.75. W ogóle na rynku rubli i wartości russkich zaznaczyła się dziś zwyżka. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 80 fen., a w dostawowych o 1 markę. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 90 fenig., krótki Petersburg o 1 m. 40 fen., a Petersburg długoterminowy o 1 m. 45 fen. Przekazy na Wiedeń uległy obniżce, krótkie o 20 fen. (164.30), długoterminowo o 10 fen. (163.90). Listy zastawne ziemskie wyżej o 50 kop., a pożyczki wschodnie III-ej emisji o 20 kop., podczas gdy pożyczki wschodnie II-ej em. pozostały bez zmiany. Listy likwidacyjne brano po 65.20. Więcej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie, premiówki russkie obu emisyj i kupony celne (325.60); bez zmiany pozostały 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880 i 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Akcje kredytowe austrjackie nie notowane.

Berlin 3-go lipca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).

Zboże miało dziś tendencję spokojną przy braku chęci do interesów. Żyto było poszukiwane i płacone drożej o 1 m 35 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. Spirytus również miał tendencję spokojną i niechętną.

Berlin 3-go lipca. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.20	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.—	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	215.75	Żyto w tow. gotow.	143.75
Wschodnia poż. II em.	69.20	Żyto na wiosnę	149.—
Listy zast. I-ej serji	66.30		

Kursy z dnia 1-go czerwca: 214.40, 214.10, 213.50, 212.05, 214.75, 69.—, 66,80, —.—, 145.—, 149.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Adamowi K.*—Radzimy lokal zdezynfekować. Koszt niewielki. Loterje zagraniczne są zakazane. Rezultat wątpliwy.

— *Incognito.* — Już raz odpisywaliśmy, iż musimy mieć dokładny adres dla sprawdzenia.

— *Melomanowi.*—Zupełna słuszność! List zakomunikowaliśmy. Co do M. H.—dotąd nie ma żadnych projektów.

— *Panu H. Ap. w W.* — Myśl bardzo dobra, lecz przy usposobieniu naszego społeczeństwa, któremu brak wytrwałości, prawie niewykonalna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 3-go lipca r. b.:

		Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.=Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.		749.1	61	PnZ	17.0 = 13.6
D. 3-go g. 7 r.		747.6	74	PnZ	13.3 = 10.6
„ g. 1 pp.		748.1	67	PnZ	15.5 = 12.4
W ciągu d. 2-go b. m.	Temperatura najniższa C.				13.7=R. 11.0
	„ najwyższa C.				21.7=R. 17.4
	Wysokość wody spadłej mm. —.				

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 1-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i siła wiatru		Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	58.1	18.8	81	1	Z	1	
Ryga	59.7	15.8	94	mgła	Z	0	(1) wcz. deszcz
Wilno	60.7	15.6	84	4	Z	0	(1) wcz. deszcz
Moskwa	58.0	18.5	50	0		0	
Kijów	59.4	19.6	69	2	PdW	0	
Odesa	61.3	21.3	78	1	PdZ	1	
Batum	61.6	20.1	68	0	PnW	0	
Konstantynopol	61.5	22.6	57	0	PnW	3	
Wiedeń	—	—	—	—	—	—	
Lwów	58.3	15.6	87	deszcz	Z	3	(34) wcz. deszcz
Kraków	—	—	—	—	—	—	
Stockholm	60.6	18.3	67	0	PnZ	4	
Hamburg	66.5	13.8	85	4	PnZ	3	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	65.5	19.3	69	0	PnW	1	
Biarritz	64.2	20.0	88	4	Z	3	
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	64.4	23.2	53	0	Pn	2	
Nicea	62.8	22.3	72	1		0	

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne" opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba" oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minimum na wschodzie Rosji (Ekaterynburg 739 mm.), wysokie ciśnienie (768 mm.) w Norwegji i w Europie środkowej. Pochmurno, deszcze w gubernjach wschodnich i w Finlandji, w pozostałej Rosji sucho i jasno. Temperatura wogóle niższa od normalnej w gubernjach wschodnich (o 9° w Orenburgu), blizka zaś normalnej w pozostałej Europie.

1-a Emisja

Premjówek ciągnienie 1 (13) lipca.
Sprzedaż z wypłatą w terminach i kwotach dowolnych od rs. 5 miesięcznie.
Cała wygrana kupującego.
ROSSYJSKI BANK HANDLOWY i KOMISSOWY
z kapitałem wniesionym ***1,000,000 rs.***
Jeneralna Agentura, Warszawa, ***Senatorska 17***, 1 marca r. b. na premjówkę II emis. ser. 14308 nr 25, zakupioną w banku ***na raty*** przez p. Koszkowskiego padła ***wygrana 25,000 rubli.*** 2704

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 21-ym czerwca (3-im lipca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa №№ 8869, 8870, 8867, 8065; Jelec № 614.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Barwienkowo № 2502; Kursk № 3936; Kucowka № 1084; Dobroje № 2498; b) do Pragi (loco): Snitowo № 275; Dąbrowice № 298; Kaługa №№ 2174, 2172; Samara № 4877; Faustowo № 404; Brześć № 3492; Orsza №№ 3844, 3855. 2845, 3860; Horodzieja №№ 2604, 2601; Niegorełoje № 735; Niżnij № 47091; Władimir № 8532; Borysów № 1746; Lesnaja № 267; Kotuń №№ 153, 156, 158, 160, 159; Łuków №№ 1479, 1465; Berdyczów № 8306; Odesa № 7634; Międzyrzec № 11304; Włodawa № 656; Carycyn №№ 4655, 4659, 4656, 4657, 4658, 4665, 4660, 4664, 4663, 5661, 4662; Marynskaja № 175; Noworybków №№ 2437, 2435, 2486; Nowo-Aleksandrja № 35; Chełm №№ 18, 19; Gancewice №№ 386, 382; Dwińsk №№ 12599, 12551; Poczep № 1900; Rostów № 6485; Kineszma № 784; Moskwa №№ 884, 885, 887, 172, 725, 823, 801, 829³, 827, 724, 520; 521, 519, 537, 525, 575, 559, 571, 560, 561; Wołkoneszty № 12; Kazajaklja № 29; Lejpcygskaja № 75.

Nowa Gwiazda.

Dziś i codziennie 2746

Wielki Koncert Orkiestry Lipskiej,

złożonej z 45 osób, pod dyrekcją
Karola Dümont.
ze współudziałem znanego skrzypka
p. Jana Mülfelda

Początek o godzinie 8 wiecz. ***Wejście 20. kop.*** W niedziele i święta od 12 do 3 ***wejście bezpłatne*** na koncerty Orkiestry Wojskowej.

Gazeta Polska

zawiadamia czytającą publiczność, że w Lipcu r. b. rozpocznie się na szpaltach tego dziennika druk ***nowej dwutomowej powieści HENRYKA SIENKIEWICZA*** p. t.

„Rodzina Połanieckich",

której wyłączne prawo przedruku „***Gazeta Polska***" nabyła od „***Bibljoteki warszawskiej***".

Z wyjątkiem „***Bibljoteki warszawskiej***" i „***Gazety Polskiej***", ***żadne inne pismo w kraju ani za granicą powieści tej przedrukowywać nie będzie.***

Oprócz „***Rodziny Połanieckich***" Sienkiewicza, posiada ***Gazeta Polska*** do druku powieść ***J. I. Kraszewskiego*** (na rok przed śmiercią napisaną) p. t. „***Nera***" i powieść ***Mańkowskiego*** p. t. „***W czepku urodzeni***".

Gazeta Polska w każdym numerze zawiera ***trzy***, często ***cztery artykuły***, traktujące o sprawach aktualnych z zakresu polityki, literatury, sztuki, nauki.

Gazeta Polska, oprócz ***korespondentów krajowych***, utrzymuje ***12-tu stałych korespondentów w głównych ogniskach życia Europy.***

Gazeta Polska posiada bogaty dział depesz.

Gazeta Polska podaje nadto wiadomości ***sportowe, kursa giełdy, ceny produktów rolnych, meteorologję.***

Zwraca się uwagę na ***użyteczność ogłoszeń*** drukowanych w ***Gazecie Polskiej***.

Cena ***Gazety Polskiej*** w Warszawie kop. 75 miesięcznie, na prowincji rs. 3 kwartalnie. Adres: Warecka nr 14. 852

WYŁĄCZNY REPREZENTANT
Fabryki Kafli
w Leopoldowie
Antoni Krysiński,

W WARSZAWIE,
Marszałkowska nr 122, róg Zgoda,
poleca w znacznym wyborze posiadane na składzie ***Kafle berlińskie, kwadratelowe,*** oraz ***gzymsy*** zwyczajne i ozdobne. 2613

Ciągnienie I emisji 13 lipca.

ASEKURACJA PREMJÓWEK 60 kop.

200,000	AGENTURA	8,000
75,000	**Plac Św. Aleksandra nr 12**	5,000
40,000	St.-Petersb. Konces. Domu Bank.	1,000
25,000	Towarzystwa	500
10,000	***M. De la Fare & C.***	

Sprzedaje pożyczki premjowe I, II emisyj i ***Banku Szlacheckiego***, z wygranemi każdej emisji rocznie rs. ***1,200,000.*** 2588

Do zadatkującego od rs. 7 ***należy cała wygrana i kupony.*** Spłata pierwsza ***rs. 3***, następne co 30 lub 60 dni od ***rs. 5.*** Tylko 6% rocznie i ¼ komisowego. Z prowincji gotówkę pocztą. Upełnomocniony: ***Władysław Hertz***, b. urzędnik b. Banku Polskiego. Kantor otwarty codziennie od 12—8 w. Na Łódź i okolicę: ***J. L. Chaimowicz***, ulica Zachodnia nr 49, dom Cygielberga, blizko Banku Państwa.

Dr WEISSENBERG
corocznie ordynuje ***w Kołobrzegu*** (władający polskim językiem). 953

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny

ŚLUSARZE,
Fabryka Krak.-Przedmieście 44,
Skład Trębacka 2,
poleca swoje wyroby.
Tamże mogą znaleźć zajęcie czeladzie i praktykanci. 2688

CEMENT,

Specjalna sprzedaż ***WAPNA*** na wagony, ***Cegła ogniotrwała*** Ramsay'a, Didier i krajowa. ***Glinka*** biała i czarna w zapasach wielkich na Składzie u firmy: 952
Antoni Krysiński w Warszawie,
ul. Marszałkowska nr 122, róg ul. Zgoda.— Telefonu nr 593.—Adres dla depesz: „Krysiński—Warszawa".

Kantor komisowo-towarowy
K. Rzączyńskiego
przeniesionym będzie z d. 8-ym lipca r. b. na ulicę Senatorską nr 30 (II-gie piętro). 2554

SZYBY
LAGROWE, KOLOROWE I MUŚLINOWE
najgrubsze, zatem najtańsze sprzedaje po cenach fabrycznych
SKŁAD SOSNOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA
W WARSZAWIE
Nowo-Senatorska nr 2 (naprzeciw Hotelu Rzymskiego).
2344 Reprezentant: ***M. Stankiewicz.***

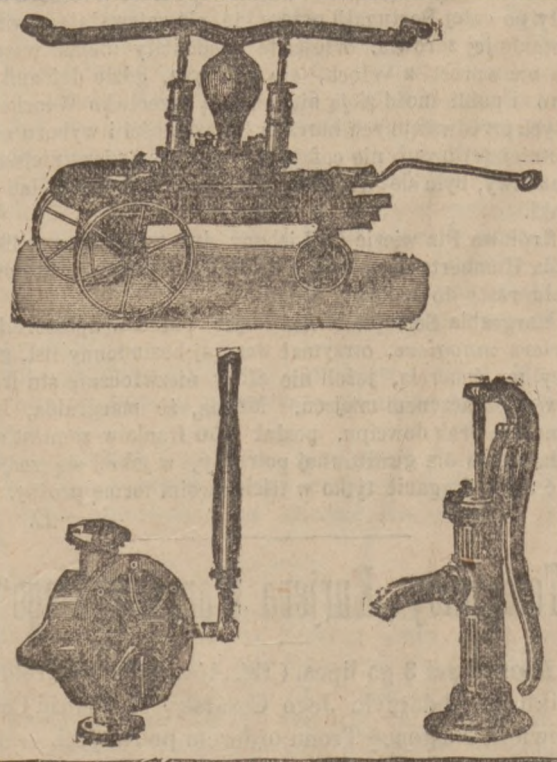

Sikawki Pożarne

do fabryk, składów, gospodarstw wiejskich etc.

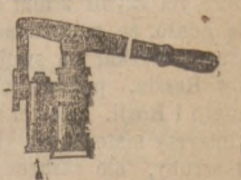

Sikawki do polewania ulic.

POMPY

ręczne parowe i transmisyjne.

Pompy skrzydłowe Allweitera.
Pompy podwórzowe i do studni.
Pompy do zasilania kotłów parowych.
Pompy centryfugalne i kalifornijskie.
Pompy obrotowe Naehera.
Wszelkie przybory do pomp, i sikawek.
Węże gumowe i parciane, Srubunki.

OLSZEWICZ & KERN

BIURO TECHNICZNE.
KIJÓW. WARSZAWA SIEDLCE.
Królewska 16.
Jeneralni reprezentanci firmy: Langensiepen et C-o w Petersburgu. Centralny skład i oddział fabrykacji firmy Schäffer et Budenberg. 2636

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюня (3 Іюля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).